

VII KONFERENCJI NAUKOWEJ
Z cyklu „nauka i praktyka – rolnictwo różne spojrzenia”

CUKROWNICTWO W GALICJI

Volodymyr KLAPCZUK¹, Lesia POLOVA^{2*}

¹ Uniwersytet Przykarpacki, Fakultet turystyki, Katedra hotelowej-restauracyjnej i zdrojowej sprawy, m. Ivano-Frankivsk

^{2*} Uniwersytet Przykarpacki, Fakultet turystyki, Katedra hotelowej-restauracyjnej i zdrojowej sprawy, m. Ivano-Frankivsk
e-mail: polyovy@ukr.net

Próby otrzymania cukru z rozmaitego surowca rozpoczęły się na początku XIX st. i tylko w 1820-ch r.r. przystąpiły do otrzymania cukru buraczkowego. 1823 r. T. Mrozovecki w Puznykach (Stanisławska okolica) założył cukrową fabrykę, która trzy lata później została przeniesiona do Sokoływki w okolicach Berezana.

Przez krótki czas powstały jeszcze cztery cukrownie. 1829 r. zaczęto cukrownictwo we w. Vilszanyca Zolocivskiej okolicy, która była przewidziana na przerób 1280000 litrów buraków. Cukrownia w Zbarazu (założona 1830-1833 pp. hrabią F. Potockim) rozmieszczała się w dolnej części Zbarazskiego zamku. W Kryvczyczach obok Lwowa, że należały A. Nykorovyczu, 1833 r. cukrownię założył Francuz Dupo.

W ogóle, w ciągu 1830-1845 rr. w Galicji działały 18 cukrowni, które co roku produkowały od 20 tys. c (1831-1835 rr.) do - 200 tys. c. (1849 r.) cukru. W ogóle, w ciągu 1831-1849 rr. wyprodukowano blisko 1,5 mln c.

1845 r. z istniejących 18 cukrowni pozostało w działaniu tylko 10. Przyczynami też było odwołanie panowania (brak siły roboczej), straszny głód i dżuma 1847 r. (zginęło 20% ludności wiejskiej), wprowadzenie i zwiększenie w 1850 r. akcyzie na cukier.

W latach 1850–1853 działały tylko trzy cukrownie, które przerabiały 120 tys. ton buraków cukrowych i płaciły 310 tys. zł. podatki rynkowe. Do istniejących we wsi (Tlumach, Lantsut) dobudowano nowopowstałą cukrownię Pisarowice. W latach 1853-1869 te same cukrownie przerabiały rocznie 120-320 tys. ton surowca i płaciły 23-282 tys. zł. podatki rynkowe.

W latach 1877–1910 w Galicji działały maksymalnie trzy cukrownie (1895–1897), w sezonach 1877–1878, 1879–1881, 1891–1895 i 1897–1904 po dwie, a w pozostałych tylko jedno przedsiębiorstwo. W tym czasie cukrownie wykorzystywały stopniowo zwiększając liczbę i moc do 20 kotłów parowych i 39 parowozów o łącznej mocy dochodzącej do 1706 KM na potrzeby produkcyjne (1903–1904). W zależności od liczby przedsiębiorstw i zbiorów buraka cukrowego każda cukrownia zatrudniała rocznie do 450 pracowników. Od początku XXw. liczba pracowników w jednym przedsiębiorstwie wzrosła do 500–700 osób.

W latach 1900-1914 najpotężniejsza cukrownia w Polsce „Przeworsk” zainwestowała około 2 mln koron w unowocześnienie produkcji, co doprowadziło do podwyższenia kapitału zakładowego w 1902 r. do 7 mln koron.

W celu zabezpieczenia Galicji cukrem 1891 r. odnowiono działalność cukrowni w Tlumaczu. Do 1911 r. kwota produkcji cukru została zwiększona do 220 000 kwintali.

W latach 1901–1914 spożycie cukru wzrosło z 4,6 do 7,9 kg na osobę. Było to jednak znacznie mniej niż w Austro-Węgrzech (13 kg), Niemczech (21 kg) i Francji (22 kg).

Rozwój przemysłu cukrowniczego w latach 1925–1928 został zahamowany przez kryzys gospodarczy, który spowodował spadek cen cukru na rynku światowym i nieopłacalność jego produkcji.

Więc, w przeddzień Drugiej światowej wojny produkcja cukru składała tylko 60 % poziomu końca 1920-ch rr. Nie zważając na zmniejszenie produkcji udziałna waga Galicji w

cukrownictwie Polski zostawała stabilną (6,5-8 %). Koszt buraków kategorii "B", odpowiednio, 3,65 i 2,82 złotego.

Zarówno w okresie kryzysu, jak i późniejszej depresji nastąpił spadek produkcji cukru rafinowanego na rzecz cukru granulowanego. W latach 1928–1938 produkcja cukru rafinowanego wynosiła średnio 58,8% sezonu 1928/1929. W ostatnich dziesięciu latach przedwojennych produkowano rocznie 202 000 ton cukru, w tym 120 tys. ton cukru granulowanego. W latach 1930–1938 związek akcyjny uzyskał ponad 4.384 tys. zł zysku netto, z czego w sezonie 1933/1934 – 41%. W latach 1929–1933 zainwestowano w cukrownictwo 3.256.000 zł.

W latach trzydziestych XX wieku w cukrowniach pracowało od 3681 do 5481 pracowników. Cukrownie pracowały na cztery zmiany, angażując od 50 do 70% pracowników. Płace robotników uzależnione były od ich kwalifikacji: robotnik kategorii I otrzymywał o 38% więcej niż robotnik kategorii II, który z kolei otrzymywał o 50% więcej niż robotnik kategorii III. Najmniej ceniono pracę kobiet i dzieci.